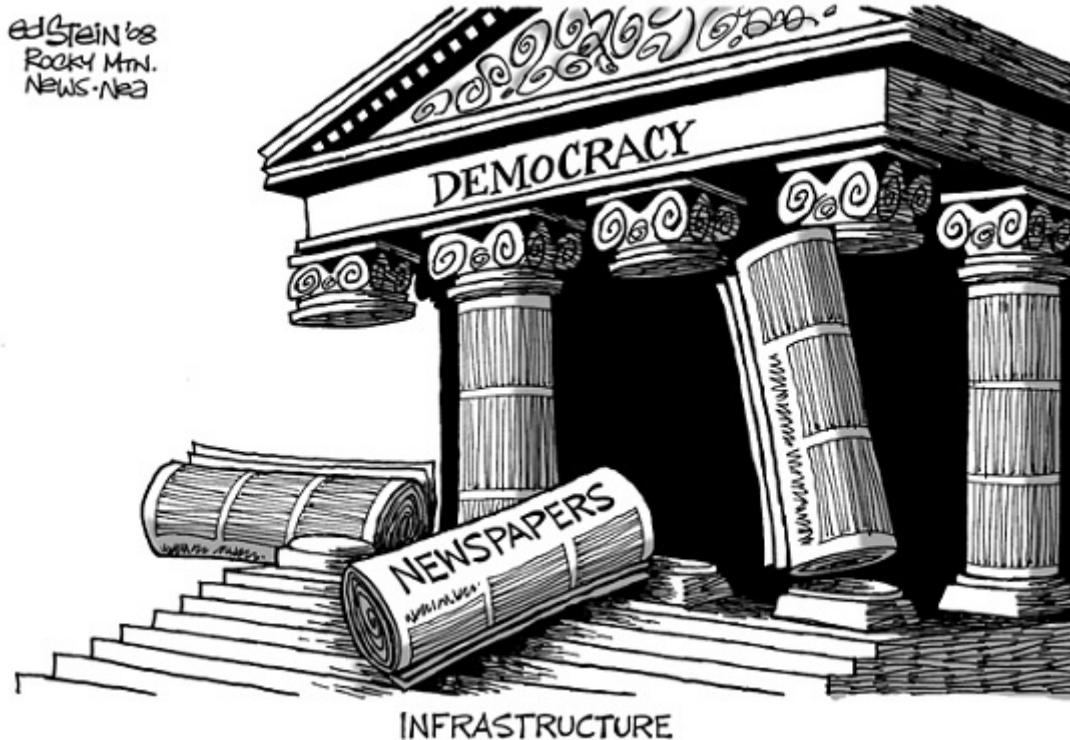


Świat w jednym miejscu – problemy globalizacji w mediach

Autor tekstu: **Anita Mycak**

„Świat w jednym miejscu” — właśnie tym są dla mnie media w swej najprostszej postaci w nowym, zglobalizowanym świecie. Dziennikarstwo stanowi zatem kluczowy element w czasie przemian społecznych i dlatego tak ważne jest zlokalizowanie i wyeliminowanie szkodliwych zabiegów, którymi jesteśmy bombardowani każdego dnia.

Lista negatywnych skutków globalizacji jest niewątpliwie bardzo długa, lecz problem nie tkwi w samych trudnościach, lecz w sposobie ich przekazywania. Media utrwalają bowiem pewne schematy światowego porządku, lecz wcale nie ułatwiają odnalezienia się w tej rzeczywistości. Podczas gdy jakaś część świata zmaga się z kataklizmem, to praktycznie zawsze wtedy możemy usłyszeć/przeczytać „dziękczynne” komentarze nie tylko ze strony szarych obywateli, lecz również samych dziennikarzy w najróżniejszych mediach. Wniosek płynie z nich zawsze jeden: cieszymy się, że mieszkamy w Polsce — bo tu nie dotrze do nas ani huragan ani tsunami ani nawet trzęsienie ziemi nas nie dotknie. Widowiska, w które media przeobrażają katastrofy wzmacniają codzienną obojętność. Ilość ofiar jest już dla nas tylko pustymi liczbami — jedyne z czym mi się to kojarzy to publiczne egzekucje w zeszłych stuleciach, by zastraszać obywateli lub „przyzwyczaić” do obcowania ze śmiercią. Długofalowe skutki takich działań przyczyniają się do odgradzania się od „tamtej części świata”. „Tamtej”, czyli przepelnionej obrazami wojny, zbrodni, chorób, a przede wszystkim głodu. Ponadto, media pomagają nam w tworzeniu wewnętrznego podziału na „złe ulice” czy „zakazane dzielnice”, czyli przerysowany obraz obcego świata pozbawionego moralności. To właśnie dzięki takim staraniom publikatorów „ludzie Północy” dziękują Bogu, za to, że nie są mieszkańcami „biednego Południa” — jeśli oczywiście w cokolwiek jeszcze wierzą.



Zadaję sobie tylko pytanie — po co to wszystko? Ryszard Kapuściński napisał, że *skuteczność oszustwa osiąga się dzięki zabiegom, które świadomie są stosowane w mediach, wiodących prym w aranżowaniu sporadycznych wybuchów publicznego zainteresowania położeniem „biednych tego świata”*. [1] Wiadomości o głodzie to przecież świetny powód do przerywania znużenia widza codziennymi błahymi pogawędkami. Takie „newsy” [2] są tak zredagowane, by biedę i pozbawienie praw do godności zredukować do problemu samego głodu. Dzięki takiemu zabiegowi zmniejsza się rzeczywistą skalę nędzy, a zadania sprowadza się do znalezienia jedzenia dla głodujących. Bieda to nie tylko głód. Takie uproszczenie ukrywa bowiem dużą ilość wielopłaszczyznowych aspektów nędzy, takich jak: agresja, rozpad rodzin, analfabetyzm, choroby czy fatalne warunki mieszkaniowe. W budzących grozę warunkach głodu przedstawianych w mediach unika się wszystkiego, co

mogłoby doprowadzić do skojarzenia z odbieraniem ludziom miejsc pracy, czyli z globalnymi przyczynami lokalnej biedy. Bogaci są bowiem „globalni”, a nędza — lokalna, co sprawia, że fortuny rodzą się i kwitną szczelnie oddzielone do rzeczywistości tych biednych.

Ogólny kierunek, obserwowany obecnie, to przekształcenia ku modelowi Wszyscy-Wszystko-Zawsze-Wszędzie — niby chcemy co raz więcej wiedzieć, lecz co raz mniej nas to naprawdę obchodzi. Przykładowo TVN FAKTY już dawno zrezygnowały z oddzielnego bloku zagranicznego, bo oglądalność serwisu w trakcie jego emisji bardzo spadała. Owszem, przypominamy sobie o świecie w takich dniach jak 11 września, lecz na co dzień zagranica nas w ogóle nie interesuje. „Obywatel poinformowany”, który śledził informacje współcześnie przekształcił się dzisiaj w „obywatela monitorującego”, który jedynie przegląda informacje. Media walcząc o uwagę odbiorcy, wychodzą z założenia, że „musi się coś dziać” i prezentują często nie do końca sprawdzone informacje, przerysowane tragizmem i brutalnością. Niestety, jako jedną z największych bolączek dzisiejszego dziennikarstwa wskazuje się zjawisko tabloidyżacji mediów. To właśnie w taki sposób są najczęściej przedstawiane katastrofy w krajach Trzeciego Świata. Inną kwestią jest brak kompetentnych żurnalistów, którzy potrafiliby rzetelnie przybliżyć odbiorcom tematykę światową. Winien? — Każdy odbiorca, a zatem każdy z nas. Nie zmienimy świata globalnie, lecz lokalnie możemy się do tego przyczynić.

Bibliografia:

- Zygmunt Bauman, Globalizacja. I co z tego wynika, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 2000
- Stephen Reese, Journalism and Globalization, 2010
- „Ignorancja zabija dziennikarstwo międzynarodowe” — panel dyskusyjny z udziałem Bartosza Węglarczyka, Łódź 2012

Przypisy:

[1] Zygmunt Bauman, Globalizacja. I co z tego wynika, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 2000 - s. 87

[2] "Newsy" w cudzysłowie, ponieważ kilkorazowo do roku są traktowane prawie jak nowe odkrycie, że w krajach Trzeciego Świata panuje głód" - cóż to za nowość...

Anita Mycak

Studentka Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Uniwersytecie Warszawskim. Działa w inicjatywie INSPRO - Obywatele Rozliczają. Jest także laborantką w Laboratorium Badań Medioznawczych UW, stażystką w firmie headhunterskiej oraz wolontariuszką Domu Spotkań z Historią.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-09-2014 Ostatnia zmiana: 22-09-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9738) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9738>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl